Nr. 158 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 14 lipca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— ; z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— ; Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— ; Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—				Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

TYLKO NA WŁASNYCH SIŁACH.

Zgromadzenie Ligi Narodów, zwołane na jesieni w następstwie wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, zostało odroczone 11 października na czas nieograniczony — po uchwaleniu sankcyj, mających obronić Abisynję przed utratą niepodległości. Zwołane ponownie dnia 26 czerwca dla zniesienia sankcyj i wypowiedzenia się w sprawie aneksji Abisynji przez Włochy — zostało obecnie ostatecznie zamknięte. Rezultat wmieszania się Ligi w konflikt między Włochami i Abisynją jest następujący: Abisynja straciła niepodległość, a Liga straciła prawie całkowicie swój autorytet, gdyż się okazało, że ani nie jest w stanie zapobiec wojnie, ani też powstrzymać napastnika w prowadzeniu działań wojennych.

Taki rezultat jest kubłem zimnej wody wylanym na delegacje państw, które opierały swą politykę zagraniczną na pakcie Ligi Narodów. W szeregu tych państw widzieliśmy na pierwszem miejscu Francję. To też epizod abisyński nie może pozostać bez wpływu na dalszy bieg polityki zagranicznej Francji, szczególnie na jej stosunek do zagadnienia t. zw. „bezpieczeństwa zbiorowego", gdyż zagadnienie to nie da się oddzielić od Ligi Narodów.

Przemówienie premjera Bluma wygłoszone dnia 1 b. m. i mowa min. Delbosa z dnia 3 b. m. pozwalają się zorjentować w tendencjach polityki zagranicznej nowego rządu francuskiego.

Wystąpienie premjera Bluma utrzymane w podniosłym stylu krasomówczym i przesiąknięte ideologją II. Międzynarodówki, miało charakter oderwany i nie wniosło żadnych konkretnych elementów. Mowa min. Delbosa natomiast przedstawiła punkt widzenia rządu francuskiego na sprawę rewizji paktu Ligi. Francja wychodzi z założenia, że pakt Ligi Narodów jest w zasadzie dobry, odrzuca zgóry wszelkie propozycje, godzące w ducha struktury paktu oraz dąży do jego wzmocnienia przez ulepszenie procedury. Wnioski francuskie dotyczą artykułów 11 i 16 paktu i zmierzają do usunięcia zasady jednomyślności oraz ustalenie ścisłego wzajemnego współdziałania sankcyj gospodarczych, finansowych i wojskowych w drodze porozumień regjonalnych. Teza rządu francuskiego znalazła gorące poparcie ZSSR. i Małej Ententy a przedewszystkiem Rumunji. Min. Titulescu wyciągnął konsekwencje z wniosku francuskiego w sposób najbardziej jaskrawy, niemal absurdalny, oświadczając, że należałoby zreformować nie pakt Ligi, ale raczej ułomną naturę ludzką, w której widzi główną przyczynę nieodpowiedniego stosowania zasad paktu.

Teza francuska spotkała się z ostrą krytyką, jednocześnie zarysowały się tendencje reprezentowane przez delegatów Wielkiej Brytanji, Kanady, Holandji i Szwajcarji. Tendencje te przeciwstawiają się ścieśnieniu zagadnienia rewizji paktu do art. 11 i 16 i dążą do zasadniczej reformy. Przedstawiciele tej koncepcji podkreślają przedewszystkiem konieczność usunięcia z paktu artykułów nakładających zobowiązania wzajemnej pomocy. Teza ta wydaje się o wiele słuszniejszą aniżeli koncepcja francuska.

Konflikt włosko-abisyński był próbą ogniową paktu Ligi Narodów. Akcja kolektywna zawiodła na całej linji. Tłumaczy się to tem, że Liga jest skupieniem interesów i zainteresowań wszystkich swych członków. Tylko wtedy, gdy interesy poszczególnych grup państw wchodzących w skład Ligi mogą być sharmonizowane, akcja kolektywna daje pożądane wyniki. W przeciwnym razie następuje fiasco poczynań zbiorowych instytucji genewskiej.

Konflikt włosko-abisyński obniżył prestiż Ligi i był gorzkiem rozczarowaniem dla tych wszystkich, którzy wierzyli w międzynarodową solidarność.

Jest rzeczą oczywistą, że nie zmiany proceduralne dążące do wzmocnienia postanowień paktu, ale zakrojona na szeroką skalę reforma całego systemu wysuwa się na plan pierwszy jako logiczne następstwo tragedji abisyńskiej. Nie sądzimy jednak, aby sprawa ta mogła być rychło rozwiązana. Dyskusja nad zmianą paktu Ligi Narodów na wrześniowem Zgromadzeniu Ligi nie wyjdzie zapewne poza ramy ogólników i luźnych wniosków.

W tych warunkach każde państwo, dbające o swe bezpieczeństwo, musi polegać w pierwszym rzędzie na własnych siłach oraz na systemie zawartych przez siebie traktatów.

Zawarcie porozumienia między Austrją a Niemcami.

Berlin. 13. 7. (PAT.) W sobotę zostało zawarte porozumienie pomiędzy rządem Rzeszy niemieckiej a rządem Austrji. Stanowi ono dalszy realny krok na drodze do pokojowego odprężenia i rozwikłania położenia w Europie.

1) zgodnie z oświadczeniem kanclerza z dnia 21 maja 1935 r., rząd Rzeszy niemieckiej uznaje całkowitą suwerenność państwa Związku austrjackiego, 2) oba rządy uważają istniejące wewnętrzno-polityczne ukształtowanie stosunków, a w tej liczbie i zagadnienie narodowego socjalizmu w Austrji, za sprawę wewnętrzną każdego z tych państw, na którą nie będą wpływać ani bezpośrednio, ani pośrednio, 3) rząd związkowy austrjacki opierać będzie swoją politykę ogólną, a w szczególności wobec Rzeszy niemieckiej, na zasadach, które odpowiadają temu, iż Austrja uważa się za państwo niemieckie. Protokoły rzymskie z 1934 r. i ich uzupełnienie z 1936 r., a także stanowisko Austrji wobec Włoch i Węgier, jako partnerów tych protokołów, nie zostają w niczem zmienione.

W przekonaniu, że pożądane przez obie strony odprężenie tylko wówczas da się urzeczywistnić, gdy rządy obu państw spełnią pewne warunki wstępne — rząd Rzeszy i rząd Austrji przeprowadzą cały szereg zarządzeń, nieodzownych dla osiągnięcia tego celu.

Ogłoszenie deklaracji niemiecko-austrjackiej wywołało w Berlinie silne wrażenie. Liczono się wprawdzie już od szeregu dni, że w sprawie austrjackiej nastąpią ze strony Rzeszy pewne zasadnicze pociągnięcia, nie przypuszczano jednak ogólnie, by nastąpiło to w tej formie. To też w kołach dyplomatycznych i prasowych Berlina komentują obszernie wspólną deklarację.

Urzędowy komentarz niemiecki mieści się z jednej strony w formie, jaką nadał rząd Rzeszy opublikowaniu deklaracji, t. j. powierzając min. Goebbelsowi publiczne odczytanie jej i nadanie przez wszystkie rozgłośnie niemieckie, z drugiej zaś — w samych słowach Goebbelsa: „deklaracja stanowi dalszy praktyczny krok na drodze pokojowego odprężenia i rozwikłania sytuacji europejskiej". Ze strony urzędowej nie udzielają żadnych dalszych komentarzy. Znaleźć je jednak można w mowie kanclerza z dnia 21 maja 1935 r., na którą powołuje się wyraźnie deklaracja. Kanclerz Hitler oświadczył wówczas m. in: Rząd Rzeszy ubolewa tembardziej nad napreżeniem, spowodowanem zatargiem z Austrją, że nastąpiło przez to naruszenie naszego, dawniej tak dobrego, stosunku z Włochami.

Ze strony półurzędowej dają do zrozumienia, jakie znaczenie deklaracji tej przypisywać należy na tle całokształtu położenia europejskiego, a w szczególności, jak odbije się ona poprzez stosunek Berlina do Rzymu na stanowisku Rzeszy wobec mocarstw lokarneńskich. W Berlinie wyrażają opinję, że w dojściu do deklaracji niemiecko-austrjackiej Rzym był czynnikiem decydującym.

Z wynurzeń prasy, które pojawiały się w ostatnich dniach, wyczuć już można było, jak wielki nacisk kładł Berlin w przedednju rozmów lokarneńskich na zbliżenie z Włochami.

———

Moralny Anschluss.

Londyn. 13. 7. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Observera" komentując porozumienie niemiecko-austrjackie podkreśla, że oba państwa dokonały moralnego Anschlussu. W kołach londyńskich nie stanowi to podobno niespodzianki, gdyż liczono się, że stosunki francusko-sowieckie i czechosłowacko-sowieckie wzmogą postanowienie Hitlera co do koncentracji nowego ugrupowania. „Observer" wspomina, że do porozumienia doprowadziło postawienie mocarstw lokarneńskich przed faktem dokonanym.

Wiedeń. 13. 7. (PAT.) Cała prasa austrjacka potwierdza polityczną doniosłość porozumienia z Niemcami, podkreślając, że jest to owocem pozytywnej działalności kanclerza Schuschnigga. Pakt z Niemcami jest wynikiem tradycji programu kanclerza Dollfussa. Jest on też dowodem konsolidacji wewnętrznej i siły Austrji. Stanowi on nawrót do przedwojennej polityki austrjackiej.

Z Paryża donoszą, że prasa francuska jest w swych komentarzach bardzo ostrożna, natomiast niemiecka zareagowała bardzo żywo na pakt z Austrją, jako państwem należącem do narodu niemieckiego.

Rzym. 13. 7. (PAT.) Agencja Stefani donosi: Kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austrjacko-niemieckiej. Mussolini odpowiedział na to depeszą dziękczynną, dodając, że układ austrjacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju. Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich. W tym duchu zagadnienie to było omawiane na naradzie w Rocia delle Caminate i badane na podstawie umów włosko-austrjacko-węgierskich. Jestem szczególnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austrjacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie z protokołami rzymskiemi, które będą nadal stanowić podstawę stosunków między Austrją a Włochami przy nowem unormowaniu stosunków Austrji z Niemcami. Jest to wydarzenie, które rząd i naród włoski witają z sympatją.

Rzym. 13. 7. (PAT.) Agencja Stefani donosi, Premjer belgijski van Zeeland zaprosił rząd włoski do udziału w konferencji przygotowawczej mocarstw lokarneńskich w Brukseli. Rząd włoski odpowiedział, że jest gotów przyczynić się konkretnie do gwarantowania pokoju, ale musi liczyć się z istnieniem pewnych zobowiązań śródziemnomorskich, które tamują jego udział w dziele współpracy międzynarodowej, popierania przezeń usilnie, rząd włoski pozatem wyraził opinję, że należy zaprosić Niemcy do przygotowawczej fazy rokowań lokarneńskich. Nieobecność jednego z sygnatarjuszy tego traktatu w czasie rokowań zamiast wyjaśnić położenie, skomplikowałaby je.

Nowa konfiguracja w Europie.

Londyn. 13. 7. (PAT.) Omawiając porozumienie niemiecko-austrjackie, prasa angielska podkreśla swe zadowolenie, że ten zarodek niebezpieczeństwa został opanowany, ale wyraźnie są pewne obawy co do dalszej przyszłości. Dzienniki zastanawiają się nad skutkami bezpośredniemi tego porozumienia dla sytuacji europejskiej i przychodzą do wniosku, że stwarza ono nową konfigurację w Europie, łącząc ściśle Niemcy, Austrję, Węgry i Włochy. Wyrażane są pewne wątpliwości co do tego, czy wobec stanowiska zajętego przez Włochy, konferencja brukselska będzie mogła się odbyć w wyznaczonym terminie. Prasa przypuszcza, że konferencja brukselska raczej ulegnie odroczeniu, a w międzyczasie przeprowadzone będą rozmowy pomiędzy Paryżem i Londynem, których wynikiem byłoby ewentualne podjęcie pewnych demarches Francji w Rzymie i W. Brytanji w Berlinie.

25 MILJONÓW BEZROBOTNYCH.

Londyn. 13. 7. (PAT.) W Bedford-College w Londynie otwarto dzisiaj trzeci kongres międzynarodowy pracowników społecznych. Kongresowi przewodniczy dr. Rene Sand. Minister zdrowia publicznego Belgji oraz członek międzynarodowego Biura pracy p. Thenin przytoczył w swem przemówieniu, iż kryzys trwający od tak dawna zagraża na całym świecie zdobyczom polityki społecznej. W przemówieniu swem p. Thein przytoczył statystykę, według której w r. 1935 istniało na całym świecie 25 miljonów bezrobotnych, w tej liczbie 6—7 miljonów ludzi młodych poniżej 25 lat. W ostatnich czasach liczba bezrobotnych wykazuje jednak pewien spadek.

Wiadomości bieżące.

13 lipca 1936 — **Poniedziałek**
Eugenjusza b.
Jutro: Bonawentury
Wschód słońca 3·30
Zachód „ 19·53

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.
Poniedziałek, 13 lipca, godz. 20-ta „Va Banque".
Wtorek, 14 lipca, godz. 20-ta, „Va Banque".

TEATR COLOSSEUM. **Gościnne występy „Nowego teatru artyst. z Warszawy.**

Poniedziałek, 13. 7. Z powodu próby generalnej teatr nieczynny.
Wtorek 14. 7. godz. 20.30 wiecz. premjera „Missisipi".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Pani nie chce dziecka".
CASINO: „Małżeństwo na bezdrożach". II. „Królewska faworyta".
CHIMERA: „Rewolucja śmiechu".
KOPERNIK: „Sprawa 444" i „Promenada Miłości".
MARYSIEŃKA: „IV. Przykazanie".
MUZA: „Miłosne niespodzianki" oraz „Cały Paryż śpiewa".
PALACE: „Silvia Sidney".
PAN: „Morderca" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
RAJ: „Rapsodja Bałtyku" w gł. r. M. Bogda i Brodzisz.
STYLOWY: „Droga bez powrotu" i rewja.
ŚWIT: „Quo Vadis".
TON: „Chciałbym a boję się" i „Tajemnica czarnego pokoju".
UCIECHA: „Azef" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Wiedeń".

— **Teatr Wielki:** nieczynny.
— **Teatr Rozmaitości.** Dziś i codziennie „Va Banque" lekka komedja P. Franka w czołowej obsadzie. Występy gościnne Kazimiery Skalskiej. Reżyserja R. Niewiarowicza. Od dzisiaj ceny letnie (najniższe).
— **Nowa premjera w Teatrze Rozmaitości:** Już w najbliższych dniach ukaże się na scenie Teatru Rozmaitości zabawna komedja Ellisa „Omal nie noc poślubna" w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

KOMUNIKATY.

— **Na fundusz Obrony Narodowej.** Uchwałą Zarządu Związku Szreleckiego w Stanisławowie, postanowiono zainicjować zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej we formie łańcucha zbiórkowego. Na Fundusz Obrony Narodowej złożył Oddział Związku Strzeleckiego w M. K. K. O. kwotę 30 zł., zwracając się równocześnie do Zarządu powiatowego Z. S., by ofiarował również odpowiednią kwotę na ten cel.

— **Wpisy na Wydział prawa U. J. K.** Osoby, pragnące starać się o przyjęcie na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, winne wnieść podanie o przyjęcie na Wydział Prawa do dnia 15 września. — Selekcja kandydatów następuje na podstawie egzaminów wstępnych: pisemnego — (tłumaczenie z języka łacińskiego na polski) i ustnego (historja).

— **Kajakiem z Rzeszowa do Gdyni.** Kajakiem z Rzeszowa do Gdyni popłynęli w połowie czerwca b. r. pp. Gąsior Piotr i Serwa Antoni ze Sekcji Żegl. Śródląd. LMK. W ciągu 9 dni przebyli podróż wodną z Rzeszowa do Tczewa, skąd już statkiem po przez teren w. m. Gdańska dopłynęli do Gdyni na Święto Morza. Był to jeden z pierwszych i wogóle nielicznych kajaków, który z tak daleka, tak prędko i wcześnie dotarł w roku bieżącym na owe Święto do ujścia Wisły, pokonywując rozliczne trudności, a nawet niebezpieczeństwa (burzliwe wiatry i wysoka fala pod Włocławkiem i Toruniem) i budząc podziw nawet wytrawnych kajakowiczów.

— **Kursy szybowcowe w Wygodzie.** Wojewódzki Okręg L. O. P. P. w Stanisławowie urządza w roku bieżącym w Wygodzie koło Doliny szereg kursów szybowcowych kategorji A i B, dla młodzieży tak szkolnej, jak i pozaszkolnej. Warunki przyjęcia: ukończony 16 rok życia, świadectwo zdrowia, zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów. Kursy odbywają [illegible] 30 lipca, od 2 do 30 sierpnia i od 2 do 30 września. Opłaty za szkolenie wynoszą do kategorji A 20 zł., [illegible] za trening do kategorji B 5 zł. Całokowite utrzymanie całodzienne wraz z noclegiem wynosi od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. — Dla niezamożnych udziela stanisławowski Okręg L. O. P. P. subwencji.

— **Sukcesy „Lotu" w maju br.** Wszystkie pozycje zestawienia eksplotacyjnego P. L. L. „Lot" za miesiąc maj wykazują dalszy wzrost. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ilości przewiezionych pasażerów i towaru, podstawowych źródeł dochodu. Powyższą zwyżkę widzimy w rubryce przewozu gazet i poczty. Zmieniła się przytem linja maksymalnej frekwencji pasażerskiej. W roku ubiegłym przodowała linja Kraków-Warszawa, obecnie najwięcej pasażerów korzystało z nowoczesnego środka lokomocji, jakim jest samolot, na linji Lwów-Warszawa.

Szczegółowe dana za m. maj przedstawiają się następująco: (w nawiasach liczby za maj r. ub.): Wykonano ogółem 712 lotów, pasażerów przewieziono 3.631 (2167) towarów i bagażu — 61 tonn (51 t), gazet i poczty 11.2 t. (9.4 t.). Największem powodzeniem cieszyła się linja Lwów-Warszawa — 258 pasażerów (Kraków—Warszawa 177 pasażerów). Ruch towarowo - bagażowy był najbardziej ożywiony również na linji Lwów-Warszawa 7,3 tonn (7 t). Gazet i poczty najwięcej przewieziono z Warszawy do Katowic — 2.8 t), Warszawa-Lwów 2.7 t). Regularność lotów, jak również bezpieczeństwo wyniosły pełne 100 proc.

Ostatnia droga ś. p. senatora Henryka Loewenherza.

Wczoraj o godz. 17 z kaplicy ewangelickiej przy ul. Zielonej odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki ś. p. sen. dr. Henryka Loewenherza. Po nabożeństwie w kaplicy wyruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz łyczakowski. Przed trumną niesiono dwa wieńce od córki ś. p. Zmarłego mgr. Bożeny, drugi z białych i czerwonych róż od p. Marji Lewińskiej. Pozatem na karawanie widniała cała masa wieńców m. in. od marszałków Sejmu i Senatu, grupy międzyparlamentarnej, Rady miejskiej m. Lwowa, oraz wieńce od delegacyj zagranicznych, które uczestniczyły w budapeszteńskim kongresie Unji Międzyparlamentarnej. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina, sekretarze Sejmu i Senatu Zagórowski i Lis, oraz Łoś,(prezydent miasta dr. Ostrowski, wiceprez. Irzyk, prezydent m. Stanisławowa dr. Zdzisław Stroński, sen. dr. Domaszewicz, prezes Izby Adwokackiej dr. Stanklewicz, dyr. Polminu inż. Dażwański, prez. Brzeski, prez. Lesław Węgrzynowski, dyr. PEN-u Wandycz, pułk. Baczyński, ławnik inż. Dunin, prez. dr. Poratyński, prez. Ostap Ortwin i w. in. przedstawicieli stowarzyszeń, związków i organizacyj.

Na cmentarzu po odprawieniu egzekwij żałobnych przemówił nad otwartą mogiłą sen. dr. Domaszewicz, podnosząc zasługi Zmarłego dla Rzplitej, a szczególnie dla Małopolski Wschodniej i Lwowa. Imieniem palestry lwowskiej żegnał Zmarłego prez. Stanklewicz, wskazując na stratę, jaką przez zgon ś. p. Loewenherza poniósł stan adwokacki i prawodawstwo polskie. Po złożeniu kondolencji wdowie przez przedstawicieli władz i miasta, oraz instytucyj, zakończył się smutny obrzęd pogrzebowy.

Kościół na Batorówce.

Mieszkańcy przedmieścia Batorówki za rogatką Janowską, odczuwają już oddawna potrzebę budowy własnego kościółka, istniejąca bowiem tam kapliczka nie wystarcza dla licznych mieszkańców, którzy na nabożeństwa musieli uczęszczać do Rzęsny Polskiej lub do miasta. Zawiązał się więc komitet budowy, a pospieszył mu z pomocą JE. ks. arcybiskup dr. Twardowski, ofiarowując z dóbr arcybiskupich obszerny grunt pod budowę kościoła za „starą karczmą". W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia krzyża ustawionego na placu przeznaczonym pod kościół. Na miejscu ozdobionem chorągwiami i zielenią, zebrał się komitet z p. Walaszkiem, kierownikiem, szkoły w Rzęsnej Gorczakiem, Matwijowem i Nuckowskim, procesja z Rzęsny z prob. ks. Wierzbickim i tłumy okolicznych mieszkańców.

Dostojnego Arcypasterza powitał imieniem komitetu p. Walaszek, dziękując mu za hojną ofiarę i za udział w uroczystości a wkońcu złożył serdeczne życzenia z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. arcybiskupa. Prowadzony pod baldachimem ks. Arcypasterz udał się pod krzyż, który poświęcił, poczem wygłosił do mieszkańców Batorówki serdeczne przemówienie o znaczeniu kościołów. Piękna uroczystość i kazanie wywarły na mieszkańców zaniedbanego dotychczas przedmieścia podniosłe wrażenie.

Ochronka im. dyr. inż. Alexandrowicza na Batorówce.

Zasłużony dla miasta naszego nieodżałowanej pamięci b. dyrektor wodociągów inż. Stanisław Aleksandrowicz za życia swego zbierał datki i sam hojnie składał ofiary na budowę ochronki na Batorówce, którą to dzielnicę wielką otaczał opieką. Od dwóch lat też istnieje tam ochronka prowadzona pod egidą Koła Pań T. S. L. Pracownicy wodociągowi i Koło pań powzięli myśl wzniesienia odpowiedniego budynku dla ochronki. Dzięki hojnej ofierze sióstr Zmarłego ś. p. Michaliny i Anieli w sumie 20.500 zł., zakupiono w r. ub. grunt pod ochronkę, której budowę już rozpoczęta, a w dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Aktu poświęcenia dokonał JE. ks. arcyb. dr. Twardowski. W akcie poświęcenia wzięli udział: rodzina fundatorów, prof. Zenon Aleksandrowicz, siostra Zmarłego p. Sokolińska i kuzyn p. Solski, delegatki Koła Pań TSL. pp. Gajewska i Strycharska, członkowie Rady m. inż. Biernacki i dr. Poratyński, r. Włodzimirski, dyr. inż. Benedyktowicz z gronem urzędników Zakładów wodociągowych i tłumy mieszkańców Batorówki. Po poświęceniu kamienia przemówił bardzo serdecznie ks. arcyb. dr. Twardowski, udzielając obecnym błogosławieństwa. Po podpisaniu aktu erekcyjnego, wykonanego na pergaminie przez p. Brauna, dyr. Benedyktowicz wmurował akt, poczem wygłosił gorące przemówienie do rodziców i dziatwy ochronki. Wdzięczne dzieci ofiarowały dyrektorowi kwiaty.

Piękny gmach ochronki o wymiarze 17×16 mtr. stanie już w tym roku a prowadzony będzie przez SS. Felicjanki. Na utrzymanie ochronki urzędnicy i personal Zakładów wodociągowych stale się opodatkował. Piękna uroczystość wywarła na obecnych wielkie wrażenie.

KRONIKA MIEJSKA.

Wydalenie się umysłowo chorej. Michał Fedończyszyn zam. przy ul. Prostej 28 na Bogdanówce, zawiadomił policję, że jeszcze 5 bm. jego żona Karolina, umysłowo chora, wydaliła się z domu i dotąd nie powróciła. Wszelki ślad po niej zaginął.

Kradzież przez otwarte okno. Do mieszkania Zygmunta Tahlera (Pod Dębem 3), dostali się przez otwarte okno nieznani sprawcy i skradli stamtąd garderobę damską wart. 250 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

Nieszczęśliwy wypadek. W tartaku N. Echsteina w Sygniówce Wielkiej robotnik Mikołaj Mechma w czasie pracy przygnieciony został belką, skutkim czego doznał potłuczenia nogi.

Porzucone dziecko. Nieznana kobieta porzuciła w bramie domu przy ul. Kazimierza Wielkiego 20 na Zniesieniu, 4-miesięczne dziecko. Za matką wszczęto poszukiwania.

WICEMINISTER DR. ŚWITALSKI WE LWOWIE.

Dziś rano przybyli do Lwowa podsekretarz stanu w Ministerstwie skarbu dr. F. Świtalski, oraz naczelnik wydziału p. Guzikowski. Celem podróży p. wiceministra jest przeprowadzenie lustracji Izb skarbowych we Lwowie i Stanisławowie. Na dworcu powitali p. wiceministra dyr. Izby Skarbowej dr. Greger, poczem p. wiceminister udał się natychmiast do gmachu Izby Skarbowej, gdzie przeprowadza lustrację.

Kradzież przez otwarte okno. Do mieszkania F. Wasermana (Pilnikarska 12) dostał się przez otwarte okno niewyśledzony dotąd złodziej i skradł parę spodni w kieszeni których znajdował się paszport wydany w Lipsku przez konsulat RP. i 100 zł.

TURYSTYKA NA POLESIU PRZED NOWEM JUTREM.

Dotychczasowy ruch turystyczny na Polesiu był bardzo nieznaczny i ograniczał się najczęściej do dwóch kaegoryj i osób: uczonych i młodzieży, oraz amatorów sportu wędkarskiego. Był to jednakże w sumie ruch przyjezdnych bardzo nikły, nie wymagający rozbudowy i ulepszenia przemysłu turystycznego, a tem nie przyczyniający się do wzbogacenia miejscowej ludności. — Inne sfery turystów przyjeżdżały bowiem na Polesie dotychczas bardzo rzadko i nielicznie.

Dopiero z chwilą rozpoczęcia na terenie województwa planowej i stałej działalności przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich sytuacja zmieniła się zasadniczo. Nie jest to jeszcze stan zadawalniający, ale poprawę, zauważyć można na każdym kroku. Komunikacja poprawiła się, powstała w wielu punktach służba informacyjna, oznaczono szlaki dla kajakowców jednem słowem zaczęło się ułatwiać zwiedzanie Polesia. W chwili obecnej naogół połączenia kolejowe z Zachodnią i Północną Polską są dobre. Zarzucić jedynie można zbyt powolny bieg pociągów, zadługie postoje i brak dobrych połączeń.

ROLNICZA CUKROWNIA „PODOLE" W TARNOPOLSKIEM.

Dnia 9 bm. odbyło się walne zgromadzenie spółki założycielskiej rolniczej cukrowni „Podole". W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich współwłaścicieli, a mianowicie z ramienia Lwow. Izby Rolniczej prez. dr. Papara z Małop. Twa Roln. dyr. Skut, z Silskiego Hospodara dyr. Chrapływyj, ze Związku Ziemian prez. Badeni oraz członkowie zarządu pos. Traczewski Miron Łucki i Tadeusz Kapko. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu, podkreślając, że decyzja rządu, dzięki której utworzono nowy rejon plantacyjny buraków cukrowych na terenie województwa tarnopolskiego, jest urzeczywistnieniem długoletnich starań rolników podolskich. Decyzja ta zmierza również do słuszniejszego przegrupowania uprawy buraków cukrowych na ziemiach polskich i uwzględnienia przytem w większej mierze małorolnych. Kwestję zorganizowania nowego rejonu plantacji i zrealizowania budowy cukrowni powierzono Lw. Izby Rolniczej która powołała do życia spółkę założycielską rolniczej cukrowni „Podole" Ska z ogr. odp.

Budowa nowej cukrowni będzie prowadzona tak, by jej uruchomienie nie nastąpiło później, niż w r. 1938.

Giełda z dnia 13 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Belgi 8940, Dolary St. Zj. 527 i pół, Dol. kanad. 525 i pół, Floreny 5945, Franki fr. 3492, Franki szw. 17255, Funty ang. 2654, Guldeny 9980 Korony czeskie 1970, korony duńsk. 11830, Liry 33, Marki niem. 138, Szylingi 98, Marki niem. sr. 145,

Akcje: Bank Polski 103, Lilpop 1250 Starachowice 3225. **Papiery:** 3 inwest. 1 em. 65 serje 74, 2 em. 65 serje 73, 6 dolar. 6625, 4 premj. dolar. 4675, 7 stabiliz. 50 i pół. ost. drobne.

LWÓW — GIEDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, owies, otręby jęczmienne obniżyły się w cenie, natomiast jęczmień oraz otręby podrożały.
Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Cny wagon Lwów: Pszenica jedn. 18.50—19.—, zbiorowa 17.75—18.25, Jęczmień jednolity 14.50—14.75, przemiałowy 14—14.25 pastewny 13—13.25. Owies standart I. 13—13.25. I A. 12.50—12.75, II. 12.50—12.75, II. A. 11.75—12.—. Mąka pszenna Stand gat. I. wyciąg. 34—34.50 I A. 33.50—34.— I B 32.50—33.—, I C. 31—31.50, I D 29—29.50. Mąka pszenna pastewna 13.50—14.—, razowa do 0—95 proc. 23.50—24.—, Mąka żytnia wyc. 0—30 proc. 22—22.50, gat. I. 0-50 proc. 21—21.50 gat. I 0—65 proc. 19—19.50. gat. II. 50—65 proc. 14—14.50, razowa 0-95 proc. 15—15.50, poślednia ponad 65 proc. 11—1150 Otręby żytnie 7—7.50, pszenne grube 7.25—7.75, średnie 6.75—7.—, jęczmienne 10—10.50. Inne kursy niezmienione.

Program radjowy.

Wtorek, 14 lipca.

Lwów. 6.30—8.00: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Trans. z Poznania. Koncert Zespołu Salonowego E. Raabego. 12.55: Płyty. 13.05: Dziennik południowy 14.30: Konkurs śpiew. Rozgłośni Lw. pt. „Szukamy radjofonicznych głosów". 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Skrzynka P. K. O. 16.00: Płyty. 16.45: „Car Szujski w Warszawie" — odczyt. 17.00: Koncert z Parku Wilsona. 17.50: „Róża" pogadanka, wygł. Dr. Moldenhawer. 18.00: Silva rerum. 18.05: Pogadanka dla dzieci. 18.15 Płyty. 18.25: „Paniusia", wygł. P. Konstancja Hojnacka. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: Recital śpiewaczy Ady Hecht. 10.30: Koncert Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego z przyśpiewkami. 20.30: „Humor literatów poznańskich w 19 wieku" szkic literacki St. Wasylewskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Koncert muzyki francuskiej. 22.00: Wiadomości sportowe ogólne. 22.10: Wiadomości sportowe lokalne. 22.15: Muzyka taneczna.

ZACHÓD O PROBLEMIE KOLONJALNYM POLSKI.

Andre Leroux w „Le populaire" z dnia 26 czerwca przytacza „Leipziger Neueste Nachrichten", które sygnalizowały ukazanie się w prasie polskiej szeregu artykułów na tematy kolonjalne. Dziennik twierdzi, że „nie jest przypadkowem, że opinja podnosi w Polsce kwestję kolonjalną w chwili, kiedy Genewa likwiduje sprawę Abisynji. Podczas kampanji afrykańskiej Warszawa nie czyniła tajemnicy ze swej sympatii dla Italji, usiłując zapewnić sobie wystarczającą dla rozwoju przestrzeń na świecie. Obecnie Polska uważa, że nadszedł moment, kiedy należy przekonać kraje „nasycone", że Polska potrzebuje kolonji conajmniej w tym samym stopniu, co Niemcy. Od skuteczności współpracy europejskiej zależeć jedynie będzie szybkie rozwiązanie tego problemu".

Leroux twierdzi, że brak kontaktu z polityka Polski zawdzięcza Francja swojemu ortodoksyjnemu stanowisku sankcyjnemu oraz wogóle całej polityce 1935-36, którą autor nazywa „polityką abdykacji".

— — —

ZMIANA REGULAMINU DO RAD MIEJSKICH.

W Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dn. 28 maja 1936 r. o zmianie regulaminu wyborczego do rad miejskich. Istota zmian polega na tem, że zamiast dotychczasowych podwójnych terminów wyborczych, wprowadzone zostały poczwórne terminy poszczególnych czynności wyborczych. Miasta zostały dla celów wyborczych podzielone na 4 kategorje: do 10.000 mieszkańców, od 10.000 do 50.000 od 60.000 do 150.000 oraz ponad 150. 000 mieszkańców. W każdej z tych kategoryj obowiązuje inny kalendarz wyborczy, tem dłuższy im większe jest miasto. W myśl nowego regulaminu dzień głosowania wypada w poszczególnych kategorjach miast najpóźniej dnia 30. 45, 62, 91 po dniu zarządzenia wyborów.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Porażka Wackeru. W Wielkich Hajdukach odbyło się rewanżowe spotkanie reprezentacji polskiej z wiedeńskim Kackerem. Zwyciężyła drużyna Polski 3:1 (2:1). Zawody stały na niskim poziomie. Olimpijska reprezentacja Polski grała bardzo słabo i dopiero po przerwie nieco się poprawiła. Bramki dla Polaków strzelili Góra, Peterek i God.

Polonja mistrzem lwowskiej Ligi. Polonja (Przemyśl) — Czuwaj (Przemyśl) 3:2 (1:1). Trzecie, decydujące spotkanie o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej, rozegrane na boisku Czarnych, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Polonji, dla której bramki strzelili Czajor dwie i Ploch. Punkty dla Czuwaju uzyskał Dmytryszyn, który pozatem nie wykorzystał rzutu karnego.

Hasmonea — Czarni 2:2 (2:0).

Zarząd W. K. S-ów. W sobotę odbyły się walne zgromadzenie VI Okr. Związku zarządu. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — pułk. Bittner, zastępca prezesa ppłk. Picheta, sekretarz — mjr. Kowalski skarbnik por. Baśniak. Członkowie zarządu: mjr. Łucki, mjr. Lorenz, ppłk. Domaradzki, komisja rewizyjna kap. Talarski, por. Kierś, por. Szyba.

Lekkoatletyka zagranicą. Poza rekordem światowym Mauermayr w dysku osiągnięto w pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Niemiec szereg doskonałych wyników: w skoku w dal Long uzyskał rekord Niemiec i Europy wynikiem 7.82. W rzucie młotem Ehin pobił rekord Niemiec wynikiem 54.26 m. Bieg 100 m Hornberger 10:7 sek. W rzucie dyskiem pań druga zkolei Molenhauer uzyskała dobry wynik 41.92.

Wobec 20.000 widzów odbyły się przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto wyniki: Bieg 800 m. wygrał Ericny w świetnym czasie 1:52,4. W oszczepie Atterwall osiągnął 54:06 m w kuli Bergh uzyskał 15:38 m. Bieg 400 m. wygrał Wackenfeld 48.5.

Przysięga 20 tys. kombatantów.

Paryż. 13. 7. (PAT.) W Verdun odbyła się wczoraj wieczorem uroczystość, w której wzięło udział przeszło 20.000 b. kombatantów francuskich i cudzoziemskich. Po zapaleniu ognia na grobie nieznanego żołnierza, b. kombatanci francuscy i cudzoziemscy złożyli przysięgę w różnych językach przed mikrofonem, zapewniając iż będą bronili pokoju.

Faszyści hiszpańscy opanowali radjostację.

Madryt. 13. 7. (PAT.) W Walencji doszło do gwałtownych zajść. Sześciu faszystów opanowało wieczorem radjostację i ogłosiło to przez radjo. Dopiero silny oddział policji obezwładnił napastników i dla uspokojenia radjosłuchaczy nadano hymn narodowy.

Po udaremnieniu zamachu odbyła się żywiołowa manifestacja stronnictw lewicowych, zakończona zdemolowaniem i podpaleniem siedziby stronnictwa prawicowego, redakcji jego dziennika i kilka domów działaczy prawicowych.

Madryt. 13. 7. (PAT.) W związku z zajściami, jakie rozegrały się wczoraj w Walencji, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych oświadczył, iż dokonano 18 aresztowań. W liczbie aresztowanych znajduje się przywódca młodzieży akcji ludowej La borda. Znaleziono przy nim nabity pistolet. Laborda przyznał się, iż należał do grupy faszystów, która wdarła się do lokalu stacji radjowej, zredagował on proklamację, która była odczytana przed mikrofonem. 15-tu z pośród aresztowanych należy do faszystowskiego stronnictwa „Falanga hiszpańskiej".

Madryt. 13. 7. (PAT.) Czterech osobników, jak przypuszczają, faszystów hiszpańskich, napadło i śmiertelnie raniło strzałami rewolwerowemi oficera gwardji, który zdążał ze swego mieszkania, do koszar, by objąć służbę.

Olbrzymie znaczenie motoryzacji.

Paryż. 13. 7. (PAT.) B. podsekretarz stanu dep. Beauguitte w artykule ogłoszonym w niedzielnym „Matin" zwraca uwagę na niedostateczność posiadanych przez Francję na granicy północno-wschodniej sieci drogowej. Obecnie drogi francuskie nie mogłyby bowiem zapewnić, w razie gdyby tego zaszła potrzeba, możność szybkiego transportu wojsk w stronę granicy. Stanowi to tem większą lukę, że Niemcy rozwinęły znacznie sieć drogową na swej granicy, budując autostrady szerokie, na 7—12 mtr. Program autostrad niemieckich obliczany jest na 10 tys. klm. długości. Rząd niemiecki popierał jednocześnie produkcję b. dużych samochodów ciężarowych, mogących przewozić 30 osób. Tego rodzaju samochody, jadąc w odstępach 15-to metrowych, po dwa naraz, mogą w ciągu godziny przewieźć 72 tysiące żołnierzy. W ten sposób w ciągu jednej nocy można przewieźć całą armję do miejsca, znajdującego się w odległości 500 klm. Dep. Beauguitte wzywa rząd, aby celem zaradzenia niedostatecznemu dostępowi do granicy od strony francuskiej, włączył do programu przyszłych robót publicznych odpowiednie kredyty na zrealizowanie planu sieci drogowej, który niewątpliwie musiał już przygotować francuski sztab generalny.

———

Wzmocnienie garnizonu brytyjskiego w Palestynie.

Londyn. 13. 7. (PAT.) Rząd brytyjski postanowił wysłać do Palestyny nowe bataljony piechoty. Wojska te odpłyną do Palestyny z Malty jutro. W ten sposób siły wojskowe brytyjskie w Palestynie będą liczyły 11 bataljonów piechoty, 1 pułk zmechanizowany kawalerji i 1 kompanję lekkich czołgów, nie licząc wojsk lotniczych.

Jerozolima. 13. 7. (PAT.) Osiedle żydowskie w dolinie Esdrelon w okolicy Tyberjady i w pobliżu Jerozolimy były w dalszym ciągu ostrzeliwane, ale policja i wojsko odpowiadały strzałami i nie dopuściły do większych zamieszek. Podczas rewizji w obozie arabskim w pobliżu Ekron Arabowie zaczęli ostrzeliwać policję, która odpowiedziała również strzałami, raniąc jednego Araba. Patrol wojskowy ostrzeliwany był na drodze z Migdala do Lyddy. Wojsko dokonało rewizji w przydrożnym domu, gdzie znaleziono pewną ilość karabinów i amunicji. Czterech Arabów aresztowano. Arabski komitet strajkowy obwieścił, że sytuacja nie ulegnie zmianie, dopóki żądania narodowe Arabów nie będą zaspokojone.

WILHELM KORABIOWSKI.

Gdynia — po raz pierwszy.

III.

Godzina spędzona w mrocznym natłoczonym dancingu, jakgdyby obca, osobna, wycięta z innego dnia — była właśnie potrzebna ażeby zamknął się i dopełnił ten dzień, skomponowany chyba na jakichś odświętnych, wyjątkowych prawach, ażeby tu właśnie najwyżej się wspiął, najdalsze granice przekroczył, i do ostatka się wypełnił ukryty sens tego dnia.

Saksofon naszeptywał w powietrze ckliwe, słodkawe tango.

Z ciasnego parkietu tanecznego, między obleganemi stolikami wymykamy się na przestronny taras, za salą dancingową, skąd donosi się głuche dukanie jazzbandu. Na stopniach leży chłodna, pogodna noc.

Zbiegamy na miasto. Świecą tu jeszcze okna nocnych kawiarń, klaskają po asfalcie splątane kroki, gonią się w powietrzu echa dalekiego dworca. Idziemy powoli i ostrożnie, ażeby nie spłoszyć tej chwili, ażeby nie uronić ani jednego szmeru.

Noc za ręce prowadzi nas oboje po swoich najtajniejszych, najpiękniejszych zakamarkach.

W powietrzu zawiało chłodem. Byliśmy na wybrzeżu. Miałaś wtedy białą sukienkę i szeroki biały kapelusz. Czuliśmy na twarzach bliskie, gorące oddechy i dłonie zwikłane razem i gubiliśmy się pod nocą wysoką nad pogodnem, gwiaździstem morzem, dwa śmieszne małe głazy człowiecze, zderzone w drodze, kiedy nad nami w górze obracała się powoli podniebna oś świata.

Dniało. Odszukujemy drogę do schroniska na Grabówku. Wracając do siebie, odchylam drzwi zbiorowej sypialni gdzie na siedemdziesięciu łóżkach, gęsty pożywny sen skleił zmęczone powieki. Idę do siebie, ale przed drzwiami wracam z drogi. Nie zasnę chyba tej nocy. Bezwładne kroki poniosły mnie jeszcze nad morze.

Kiedy dziś próbuję odważyć walor tej gdyńskiej eskapady, kiedy w tej chwili ślęczę nad tem nieudolnem wspomnieniem, ażeby poza opisami rzeczy, które się zwiedzało i oglądało — dobrać się do sedna całego zdarzenia, pochwycić i wysłowić smak tych chwil — nie umiem powiedzieć, jak się to stało, że właśnie morze po raz pierwszy widziane i jego wspomnienie, tak silnie, tak głęboko we mnie zapadło, ty je zajęło miejsca, przysłoniło sobą wszystko inne.

To może dlatego, że dopiero tu nad morzem dojrzała najpełniej i najwyżej się wspięła świadomość urody świata i radości życia, że tu w jednym dniu udało się przeżyć świat w najradośniejszym zmysłowym zachwycie, a zarazem poczuć jak na tej ziemi, dopala się powoli i mija nasza doczesna wieczność, że tu na widok portu i przystani statków polskich, i każdego w mieście spotkanego marynarza rosła taka duma i taka radość jaką jeszcze chyba nigdy serce nasze nie biło. Jeżeli tedy ten dzień nazwaliśmy „świętem morza" — to ta nazwa do końca życia wypełniona będzie dla nas najosobistszą, najrzetelniejszą, najuroczystszą treścią.

Pani inż. J. W. poświęcam.

Epilog pamiętnych zajść w Krakowie

Kraków. 13. 7. (PAT.) Dzisiaj w południe w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przewodniczący Trybunału s. o. dr. Bartynowski ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych o pamiętne zajścia 23 marca b. r. w Krakowie. Z oskarżonych zasądzeni zostali na kary: Schiffer Izrael 1 rok i 3 miesiące, Bronisław Skomil 1 rok i 6 mies., Mayer Glasser 10 mesięcy, Mendel Nadel 1 rok i 6 mies., Jan Jarosz 1 rok, Andrzej Widomski 10 miesięcy, Berisz Ginter 10 mies., Leon Kinreich 10 miesięcy, Leisor Wesbart 1 rok i 9 miesięcy, Nusym Pinczowski 1 rok i 3 mies., Icek Haim Podwójny 1 rok i 6 mies., Fryderyka Gruenschlag 1 rok i 6 miesięcy, Stefan Pustelnik 1 rok i 4 miesięcy, Haim Schacht 2 lata, Jezuchim Jaeger 1 rok i 8 mies., St. Pająk 1 rok, Mojżesz Heller 1 rok i 3 mies., Mojżesz Bodek 10 miesięcy. 16-tu zasądzonym na karę od 5—11 miesięcy Trybunał wykonanie kary zawiesił na lat 5. 10 oskarżonych uniewinniono.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący Trybunału podniósł m. in., że Trybunał przy wymiarze kary jako okoliczności łagodzące przyjął dotychczasową niekaralność części oskarżonych, zaniedbane ich wychwanie obywatelskie i danie możności poprawy tym z zasądzonych, którym zawieszono wykonanie kary.

KOLUMNA POLSKA W PORTUGALJI.

Lizbona. 13. 7. (PAT.) W niedzielę popołudniu w miejscowości Vila Nova de Gaya w pobliżu Porto odsłonięto uroczyście kolumnę granitową, uwieńczoną orłem polskim. Kolumna ta znajduje się u wylotu ulicy „Polaków Serry", napis umieszczony na niej upamiętnia nadanie przez Don Pedra tej nazwy ochotnikom portugalskim, broniącym Porto w 1832 r. W nagrodę za wyjątkowe bohaterstwo. W uroczystości wziął udział poseł R. P. Romer, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, kolonji polskiej oraz różnych organizacyj. Kolumna została ufundowana przez magistrat miasta.

Poseł R. P. Romer po uroczystości dekorował odznakami orderu Odrodzenia Polski kilku dostojników portugalskich, którzy w ciągu ub. r. przyczynili się szczególnie do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

LUD FRANCUSKI BAWI SIĘ.

Paryż. 13. 7. (PAT.) Wczoraj popołudniu i wieczorem w przedzień Święta narodowego, na ulicach i placach miast odbywały się bale publiczne. Partja socjalistyczna zorganizowała zabawy ludowe w Lunapark. Komuniści urządzili zabawę na stadjonie Bufallo. W ogrodach Palais ·Royal odbyła się zabawa dla dzieci. Szczególne ożywienie panowało na bulwarach zewnętrznych.

SKAZANIE „BOMBIARZY".

Poznań. 13. 7. (PAT.) Sąd okręgowy w Lesznie skazał 4 członków Stronnictwa Narodowego za zamachy bombowe w powiecie kościańskim na 20 miesięcy więzienia każdego.

KATASTROFA KOLEJOWA.

San Sebastian. 13. 7. (PAT.) Pociąg, zdążający z Bilbao, wykoleił się wczoraj wieczorem w odległości 6 klm. od Anorgi. 4 wagony pasażerskie spadły z nasypu, rozbijając się doszczętnie. W katastrofie zginęło 5 pasażerów, a około 60 jest rannych.

MIEJSCE POD POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WILNIE WYBRANE.

Sąd konkursowy na wybór miejsca pod pomnik Marsz. Józefa Piłsudskiego w Wilnie uchwalił w dniu 8 bm. na podstawie prac konkursowych, że pomnik ten stanie na placu Katedralnym koło Bazyliki. Autorami zwycięskiej pracy w konkursie są absolwenci urbanistyki Politechniki Warszawskiej, Kazimierz Biszewski i Zbigniew Wysznacki przy współudziale Zenona Sauka.

Po wykonaniu planu regulacyjnego Placu Katedralnego, zostanie rozpisany konkurs na figuralny pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Jednocześnie sąd konkursowy postanowił wybudować na Placu Marszałka w miejscu, gdzie przyjmował on defiladę, trwały ołtarz polowy.

Jak szkoli się spadochroniarzy.

Laik nie jest w stanie zrozumieć, na czem polega trudność skoku ze spadochronem.

— Trzeba mieć tylko dużo odwagi — myśli każdy z nas.

Sama odwaga musi wystarczyć tylko wtedy, gdy idzie o uratowanie życia. Ale jeśli chodzi o stworzenie kadr skoczków, którzy po wylądowaniu mają wypełnić jakieś zadanie, należy ich poddać odpowiedniemu przeszkoleniu. Bo spadochroniarz musi umieć skakać w dowolnym terenie, czasie i warunkach atmosferycznych.

Pierwszy etap szkolenia odbywa się z 28-metrowej wieżyczki spadochronowej. Jest ona zbudowana z drzewa lub metalu (w Warszawie będzie skonstruowana z metalu) i posiada na wysokości około 20 mtr. platformę do skoków. U góry mieści się konsolka, do której przyczepiony jest na linkach usztywniony spadochron. Linki zakończone są szelkami. Platforma jest ruchoma i podczas wykonywania skoków ustawiona w kierunku wiatru. Kierunek wskazuje wiatromierz (rodzaj metalowej blaszki, umocowanej na szczycie wieży). Przez środek wieży ciągnie się rura metalowa, do której wpuszczona jest linka. Przy pomocy systemu blokowego można nietylko wciągać w górę nieobciążony spadochron, ale regulować szybkość jego opadania.

Zanim skoczek wejdzie po schodach na 20-te piętro i nałoży szelki spadochronu, jest dokładnie zbadany przez lekarza, przechodzi kurs teorji i szereg ćwiczeń praktycznych na trapezie treningowym. Uczy się więc prawidłowego trzymania nóg, które w chwili lądowania muszą być złączone w stopach i i kolanach, umiejętnego lądowania (najlepiej na boku) itd. Bo skok z rozstawionemi nogami grozi zwichnięciem lub złamaniem kończyn, a lądowanie na plecach wywołuje wstrząs.

Trapez treningowy zastępują z powodzeniem płótna strażackie.

I wreszcie następuje pierwszy skok. Wchodzi się na wieżę, przymocowuje szelki. Pod stopami próżnia. Serce bije, jak oszalałe, chociaż spadochron jest przyczepiony do linek i skoczkowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Instruktor daje znak. Serce podchodzi pod gardło, ale skoczek posłusznie odbija się nogami od platformy, w pewnej chwili pociąga za klamrę, pokrowiec się otwiera, wylatuje z niego... po duszka! (próba orjentacji) i w przeciągu 4 do 5 sekund znajduje się na ziemi.

— Mogę już skakać z samolotu — myśli uspokojony skoczek, uważając się za bohatera.

Ale skoki z 28-metrowej wieży to dopiero pierwszy etap szkolenia. Drugi — to skoki z 38-metrowej wieży, a trzeci — z 60-metrowej.

Na 60-metrowej wieży ustawiony jest kadłub kabiny samolotowej, a linki spadochronu znacznie są dłuższe i dopiero po opadnięciu w dół na 12 mtr. podchwytują skoczka. Spadochroniarz opanowuje tutaj wychodzenie z kabiny, odrywanie się od samolotu, swobodne i szybkie opadania na przestrzeni 12 mtr., otwieranie spadochronu itd.

Bo następny etap to już skok z samolotu, gdy spadochroniarz, pozostawiony jest sam sobie, zdany na własną inicjatywę, rozwagę i zimną krew.

Skoki z wieżyczek spadochronowych dostarczają wiele emocji. Ale nie każdy może skakać. Badanie lekarskie jest bardzo surowe i eliminuje ludzi słabych, źle fizycznie rozwiniętych i zbyt otyłych, których waga przekracza 80

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 425/36/6. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nisku mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarję w Nisku plac Wolności, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lipca 1936 r. o godz. 12 w Bojanowie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Komorowskiego, składających się z 200 m sześc. desek stolarskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 10.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 1 lipca 1936. 2336K

Km. 1216/36. Wierzyciel Dr. Jonasz Herschdoerfer. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dn. 4 sierpnia 1936 od godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Lucy i Leopolda Uniklów w mieszkaniu w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 46, składających się z urządzenia domowego ocenionych na łączną sumę 8930 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Drohobycz, 9 lipca 1936. 2337K

I. Km. 2274/35. I. Km. 1422/34. I. Km. 343/36. II. licytacja. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Mendel Riemer i Małka Riemer w Rzeszowie, ul. Szpitalna. Wierzyciele 1) Abraham Maurycy Goldman w Krakowie 2) Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa. Na wniosek wierzycielki pop. odbędzie się dnia 9 września 1936 r. w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 (parter) na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych licytacja realności lwh. 1092 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, dłużników po połowie własnej, położonej przy ul. Szpitalnej o powierzchni 506 m kw., wraz z domem mieszkalnym murowanym, jednopiętrowym o pow. zabud. 258.53 m kw., oficyną piętrową o pow. zabud. 82.81 m kw. Suma oszacowania: 36.349 zł. 40 gr. Cena wywołania 24.232 zł. 94 gr. Miejscem przechowania ksiąg gruntowych jest Sąd Okręgowy w Rzeszowie, przystępujący do przetargu winien jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucyj mających bezpieczeństwo pupil. z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w sekretarjacie sądowym w godzinach urzędowych. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucyj publicznych, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienia tych należności po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im z ustawy służyć pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rzeszów, 10 lipca 1936. 2343K

I. Km. 651/35. Obwieszczenie. Wierzycielka Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa i inni. Dłużnicy: 1) nieobjęta masa spadkowa po błp. Mendlu Drillerze do rąk kuratora Marji Driller w Krakowie i 2) Marja Driller w Krakowie ul. Kalwaryjska 20. Na wniosek wierzycielki pop. odbędzie się dnia 9 września 1936 r. o godz. 12 w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 (parter) na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych licytacja następującej nieruchomości: Całej realności lwh. 943 ks. gr. gm. kat. Rzeszów położonej przy ul. Lenartowicza Chodkiewicza i Hetmańskiej, dłużników po połowie własnej, wraz z 1) domem piętrowym z suterenami murowanym, pokrytym blachą pocynkowaną, o powierzchni zabudowanej 176 m kw., 2) oficyną parterową o zab. pow. 64 m kw., murowaną, krytą dachówką paloną, 3) budynkami gospodarczemi o powierzchni 63 m kw., 4) szopą otwartą na 4-ch słupach o pow. zab. 17 m kw. krytą papą, 5) studnią z kręgów betonowych, pokrytą daszkiem, obracaną zapomocą kołowrotu, dwoma jabłoniami i grodzeniem długości 76 m. z bramą i furtką. Wartość szacunkowa: 34.532 zł. Cena wywołania: 23.021 zł. 22 gr. Miejscem przechowania ksiąg gruntowych jest Sąd okręgowy w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie, bądź w papierach wartościowych, lub książeczkach wkładk. instyt., w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretarjacie sądowym w godzinach urzędowych. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucyj publicznych, powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rzeszów, 9 lipca 1936. 2342K

Km. 739/35. Wierzyciel Stanisław Czyżyński. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bohorodczanach, Aleksander Bornstedt mający kancelarję w Bohorodczanach ul. Mickiewicza na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1936 r. o godz. 10 w Stebniku odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Jerzego Bentkowskiego, składających się z 450 sztuk brusów dębowych, 44 sztuk desek dębowych tartych, 5 kloców dębowych, 305 buntów parkietów, 5 fur trocin, 1 młynka do czyszczenia zboża, 3 świń., 1 lustra ściennego, 1 zegara ściennego, 1 futra męskiego, 1 palta męskiego 1 biurka dębowego, 1 maszynki do trzepania miodu, 1 młynka do robienia krup, oszacowanych na łączną sumę zł. 773 gr. 70. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bohorodczany, 10 lipca 1936. 2341K

IV. Km. 2476/35, 79/36, 81/36, 575/36 i 1217/36. Wierzyciele: Knoll Leizor i inni. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602. kpc. obwieszcza, że dnia 4 sierpnia 1936 od godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Maurycego i Cyli Beinów w mieszkaniu w Drohobyczu na rynku, składających się z urządzenia domowego, które będzie ocenione w dniu licytacji. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Drohobycz, 9 lipca 1936. 2340K

IV. Km. 3964/34 i 978/35. Wierzyciele: Majer Kodner i in. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc obwieszcza że dnia 4 sierpnia 1936 od godz. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Jakóba i Berty Tilleman w mieszkaniu w Drohobyczu, ul. Sobieskiego, składających się z urządzenia domowego, ocenionych na łączną sumę 807 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Drohobycz, 9 lipca 1936. 2339K

IV. Km. 1646/35. wierzyciel: S. Köstenbaum. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602. kpc. obwieszcza, że dnia 6 sierpnia 1936 od godz. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Ozjasza i Anny Baumgartenów w mieszkaniu w Drohobyczu, ul. Bednarska 13, składających się z urządzenia domowego, które będzie ocenione w dniu licytacji. — Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Drohobycz, 10 lipca 1936. 2338K

V. Km. 1116/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Grodzickich 4, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 lipca 1936 o godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w lokalu i mieszk., we Lwowie, ul. Żółkiewskiej l. 101, składających się z sprzętów domowych 50 m sześc. drzewa opałowego, 10 m sześc. węgla kamiennego, futra męskiego, damskiego płaszcza, oszacowanych na łączną kwotę 800 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Lwów, 8 lipca 1936. 2344K

II. Km. 494/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Aleksander Olszewski, mający kancelarję w Tarnopolu ul. Mickiewicza Nr. 16, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 21 sierpnia 1936 o godz. 11.30 w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kazimierza i Bolesława Świdzińskich nieruchomości: objętej whl. 7007, ks. gr. gm. kat. Tarnopol składającej się z pgr. lkat. 335/2, na której stoją budynki warsztatowe. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przy sądzie Okręgowym w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.400, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.300. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.040. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fund. małolet., że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne ustawą przewidziane, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu właściwego nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać sprzedać się mającą nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu, sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tarnopol, 8 lipca 1936. 2335K

Km. 902/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Założcach Bronisław Fehler, mający kancelarję w Założcach ul. Brodzka Nr. 152 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1936 o godzinie 16-tej w Turczynowie ad Założce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do dłużniczki: Jadwigi Cieńskiej, właścicielki dóbr, zamieszkałej w Turczynowie ad Założce składających się z: 1 otomany krytej brokatem, 2 foteli krytych brokatem, 1 fotelu obitego kilimem na nóżkach, 1 aparatu fotograficznego „Codak“, 1 stolika do kart obitego zielonem suknem, 1 puharu srebrnego z napisem „Bieg płaski Nagroda Dowódcy Okr. VI, 1 kilimu starego 2 na 1 i pół m 1 komody wiśniowo politurowanej, 1 etażerki starej, 1 klosza szklanego o srebrnej ramce 1 otomanki obitej skórą, 1 fotelu pluszowego bronzowego 1 komody o górnej 1 szufladzie i 2 otworach dolnych 1 stołu dębowego, 1 fotelu wysokiego bronzowego brokat, 1 szafy sosnowej, 1 samowaru mosiężnego, 12 sztuk różnego ptactwa wypchanego, 1 szafy, 1 maszyny do szycia firmy „Singer“ starej 1 futra starego podbitego futrem szare, 1 szafy dębowej, 1 lustra na stole wraz z stołem pomalowany na kolor wiśniowy, 1 kilimu kolorowego, 1 walizy starej, 1 szafy sosnowej kolor wiśniowy, 1 stolika starego (antyk), 1 fotelu pluszowego zielonego o toczonych nogach, 1 wózka nowego żółto lakierowanego o 4 nowych kołach na resorach, 1 grabiarki o 2 kołach — używanej — szary kolor bez firmy, 1 załubni jasno żółtych, 15 kóp jęczmienia w stodole, 34 cetnarów jęczmienia w magazynie, 7 cetnarów pszenicy (wilgotna) 2 cetnarów pszenicy baicowanej (formalina), 1 wózka węgierskiego o 2 siedzeniach lakierowanego żółto, 1 pary uprzęży w dobrym stanie z mosiężnym okuciem, 4 szyn żelaznych długości 4 m, oszacowanych na łączną sumę: 1.842 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dalsze koszta egzekucyjne na rzecz wierzycieli Marka Blumenfelda oznacza się na kwotę: 20 zł. 95 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Założce, 7 lipca 1936. 2334K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 13/36. Edykt. Hersz Kurz false Kańczukier, syn Heni, urodzony 29 sierpnia 1891 w Brodach, zaginął jako szeregowiec 80 pp. austr. na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym do 6-ciu miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra G. Oleśnickiego adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
Złoczów, 18 maja 1936. 2333

T. 14/36. Edykt. Mikołaj Romańka, syn Eljasza, urodzony w roku 1886 w Jasionowie powiat Brody zaginął od roku 1919 jako szeregowiec 80 pp. austr. i uczestnik wojny światowej w niewoli rosyjskiej. — Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się by o zaginionym w terminie do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra Hermana Dywera, adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
Złoczów, 22 maja 1936. 2332

T. 19/36. Edykt. Piotr Nowogrodzki, syn Mikołaja, urodzony dnia 15 lutego 1881 w Łahodowie powiat Przemyślany, zaginął na wojnie światowej jako szeregowiec armji austr. od roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra J. Ballana, adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
Złoczów, 9 maja 1936. 2331

T. 8/36. Edykt Stefan Pałasiuk, syn Mikołaja i Juljany ur. 10/1 1888 i przynależny w Sokołowie, jako żołnierz 20 pp. armji austr. w 1915 r. w bitwie z Moskalami w okolicy Gaje-Czyżyków miał zginąć, a że do tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. — Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tut. Sądowi Okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby się zgłosił w Sądzie, lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
Brzeżany, 6 maja 1936. 2330

T. 26/36. Edykt. Teodor Głowicki, syn Eljasza i Marji Kozowskiej, urodzony 20. 4. 1880 w Bożykowie, wyjechał w 1913 r. do Ameryki i od 1914 r. niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 25 czerwca 1936. 2329

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.